

Sygn. akt I ACa 466/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie: SA Edyta Mroczek

SO (del.) Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)

Protokolant: ref. staż. Piotr Czyżewski

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko S. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 1156/10

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla w całości nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 19 października 2010 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 256/10 i zasądza od S. D. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę (...) (trzysta trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty od dnia:

- 28 sierpnia 2007 r. od kwoty 105000 (sto pięć tysięcy) złotych;

- 28 listopada 2007 r. od kwoty 115000 (sto piętnaście tysięcy) złotych;

- 5 grudnia 2007 r. od kwoty 57500 (pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset) złotych;

- 13 grudnia 2007 r. od kwoty 52500 (pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset) złotych oraz kwotę 7217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II. oddala apelację;

III zasądza od S. D. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 466/14

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 05 sierpnia 2010 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i zasądzenie od pozwanego S. D. kwoty 330 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 105 000 zł liczonymi od dnia 28 sierpnia 2007 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 115 000 zł liczonymi od dnia 28 listopada 2007 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 57 500 zł liczonymi od dnia 05 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 52 500 zł liczonymi od dnia 13 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty,

oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Powódka wskazała, iż na podstawie umowy cesji wierzytelności zawartej z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przejęła m.in. wierzytelności pozwanego S. D. opiewające na kwotę 330 000 zł, wynikające z umów pożyczek zabezpieczonych przez pozwanego weksłami.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 19 października 2010 roku, w sprawie o sygn. akt I Nc 256/10 Sąd Okręgowy w Warszawie w całości uwzględnił żądanie pozwu zasądzając także na rzecz powoda od pozwanego kwotę 4 125 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 30 listopada 2010 roku pozwany S. D. wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut nieważności (bezskuteczności) weksli oraz przedawnienia roszczenia wskazując, że sporne wierzytelności związane były z działalnością gospodarczą cedenta, a więc ulegały przedawnieniu w terminie 3 lat. Ponadto kwestionował samo istnienie spornych wierzytelności wynikających z umów pożyczek z uwagi na ich zaspokojenie.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 roku w sprawie I C 1156/10 Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w całości nakaz zapłaty z dnia 19 października 2010 roku, sygn. akt I Nc 256/10.

Postanowieniem z dnia 4 lutego 2014 roku w sprawie I C 1156/10 Sąd Okręgowy w Warszawie uzupełnił w/w wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 grudnia 2013 roku w ten sposób, iż zawarte w sentencji rozstrzygnięcie oznaczył jako punkt I oraz dodał punkt II, w którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

S. D. zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. następujące umowy pożyczki gotówkowej:

- w dniu 27 lipca 2007 roku na kwotę w wysokości 100 000 zł. Strony umowy określiły termin spłaty na 1 miesiąc dla należności w wysokości 105 000 zł,
- w dniu 27 sierpnia 2007 roku na kwotę 100 000 zł z terminem płatności za 3 miesiące dla należności w wysokości 115 000 zł,
- w dniu 04 września 2007 roku na kwotę 50 000 zł na okres 3 miesięcy. Pozwany zobowiązał się spłacić pożyczkę wraz z odsetkami w łącznej kwocie 57 500 zł,
- w dniu 12 września 2007 roku na kwotę 50 000 zł na okres 3 miesięcy. Pozwany zobowiązał się spłacić pożyczkę wraz z odsetkami w łącznej kwocie 52 500 zł.

W dniu podpisania poszczególnych umów pożyczki była wypłacana pozwanemu kwota określona w tych umowach.

Zabezpieczeniem zwrotu powyższych pożyczek były dwa weksle in blanco opatrzone klauzulą "na zlecenie" wraz deklaracjami wekslowymi, które określały zasady wypełnienia weksli. Weksle zostały opatrzone indosem na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł..

W dniu 29 września 2007 roku pozwany S. D. zawarł ze Spółką (...) umowę pożyczki w kwocie 300 000 zł na okres 3 miesięcy, tj. do dnia 28 grudnia 2007 roku. W celu zabezpieczenia spłaty kwoty tej pożyczki strony postanowiły zawrzeć umowę zastawu, która stanowiła załącznik do tej umowy. Według postanowień umowy pożyczkobiorca (zastawca) ustanowił na rzecz pożyczkodawcy (zastawnika) zastaw na dziełach sztuki będących jego własnością o wartości 550 000 zł.

W dniu 24 maja 2010 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. umowę przelewu wierzytelności, w skład której wchodziły wierzytelności wynikające z umów pożyczek ze S. D. z dnia 27 lipca 2007 roku, z dnia 27 sierpnia 2007 roku, z dnia 04 września 2007 roku oraz z dnia 12 września 2007 roku.

Pismem z dnia 26 maja 2010 roku powódka zawiadomiła pozwanego o dokonanej cesji wierzytelności, natomiast w dniu 28 maja 2010 roku wezwała S. D. do natychmiastowej zapłaty kwoty 330 000 zł wynikającej z umów pożyczki z dnia 27 lipca 2007 roku, z dnia 27 sierpnia 2007 roku, z dnia 04 września 2007 roku oraz z dnia 12 września 2007 roku. Ponadto spółka wskazała, iż powyższą kwotę należy wpłacić do dnia 21 czerwca 2010 roku. Pozwany niniejsze pismo otrzymał 04 czerwca 2010 roku.

W dniu 28 maja 2010 roku Spółka (...) wypełniła dwa weksle oraz deklaracje wekslowe wystawione przez pozwanego S. D..

Pismami z dnia 21 czerwca 2010 roku powódka wezwała pozwanego do wykupu weksli opiewających na kwoty 272 500 zł i 57 500 zł. Dodatkowo Spółka wskazała, iż wykupu weksli należy dokonać do dnia 02 lipca 2010 roku.

Pozwany nie uregulował należności wynikających z umów pożyczki z dnia 27 lipca 2007 roku, z dnia 27 sierpnia 2007 roku, z dnia 04 września 2007 roku oraz z dnia 12 września 2007 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz na podstawie zeznań świadków: A. P., G. S., S. S., K. T., J. P., A. S., J. W., E. D., A. T. oraz zeznań prezesa powodowej spółki (...) przesłuchanych w charakterze stron.

Zdaniem Sądu Okręgowego dowody z zeznań świadków A. P., K. T., J. P., A. S. i K. F. w zakresie odzwierciedlającym relacje kontraktowe stron były wiarygodne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały i tworzyły spójny stan faktyczny. Dowody z dokumentów dotyczące nawiązywania przez strony określonych więzi zobowiązaniowych i ich dalszej realizacji nie były przez strony kwestionowane w zakresie ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem wynikające z treści tych dokumentów okoliczności należało uznać za bezsporne i mające rozstrzygające znaczenie.

Dowody z zeznań świadków G. S., S. S., J. W., E. D. i A. T. Sąd Okręgowy uznał za nieprzydatne do rozpoznania niniejszej sprawy.

Twierdzenia pozwanego S. D. związane z ilością i kwotą wziętych pożyczek co do jej zakresu były w świetle jednoznacznej treści dokumentów-umów pożyczek irrelevantne prawnie, a także zupełnie gołosłowne.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie spór stron obejmował przede wszystkim kwestie prawne dotyczące stosunku podstawowego, jak i prawidłowości wypełnienia weksla.

W sprawie doszło do wystawienia weksla niezupełnego w chwili jego wydania remitentowi, który został upoważniony przez dłużnika do uzupełnienia weksla zgodnie z deklaracją wekslową. Sąd Okręgowy wskazał, że do powstania ważnego zobowiązania wekslowego osób podpisanych na wekslu, tj. wystawcy i indosatariusza doszło z chwilą wydania weksla. Zobowiązanie to miało jednakże charakter warunkowy, gdyż mogło wywołać ono pełne skutki prawne z mocą wsteczną dopiero wówczas, gdyby weksel ten został wypełniony w sposób odpowiadający przepisom prawa wekslowego i w sposób zgodny z wolą stron. Zobowiązanie wekslowe osoby, która weksel wręczyła, nie powstałoby zaś w razie wypełnienia weksla in blanco przez jego odbiorcę niezgodnie z otrzymanym upoważnieniem (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 1999 roku, I CKN 51/98 OSNC z 2000 roku, Nr 2 poz. 27).

Sąd Okręgowy podkreślił dalej, że istnienie deklaracji wekslowej jako upoważnienia wierzyciela do wypełnienia weksla określoną treścią ma istotne znaczenie dowodowe. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa wypracowaną na tle art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 roku, Nr 37, poz. 282 z późno zm.) wobec posiadacza, z którym została zawarta taka wiążąca umowa, można podnieść zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na dłużniku. Jednakże art. 10 prawa wekslowego przewiduje ograniczenie możliwości powoływania się na niezgodność wypełnienia z upoważnieniem w stosunku do osoby trzeciej, która uzyskała posiadanie weksla w drodze indosu (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 1998 roku, III CKN 342/97 OSNC z 1998 roku, nr 9, poz. 141).

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej pozwany nie wykazał skutecznie tego, by powód wypełnił weksel niezgodnie z deklaracją wekslową, gdyż posiadał upoważnienie do wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą wysokości roszczeń przysługujących mu w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania czterech pierwszych umów pożyczek, które to roszczenia nabył w drodze cesji praw.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany w żaden sposób nie udowodnił swoich twierdzeń w zakresie związanym z okolicznościami towarzyszącymi podpisaniu deklaracji. Sąd ten podkreślił, że w drugiej fazie postępowania nakazowego obowiązuje zaś w myśl art. 495 § 3 k.p.c. zasada polegająca na ograniczeniu w czasie możliwości powoływania przez strony zarzutów, faktów i dowodów. Pozwany ma bowiem obowiązek sprecyzować okoliczności faktyczne i zastrzeżenia oraz wskazać wnioski dowodowe w piśmie zawierającym zarzuty, o czym został on pouczony. Powołany przez pozwanego świadek A. P. potwierdził, iż pozwany zawarł ze Spółką (...) z siedzibą w Ł. cztery umowy pożyczki, które były zabezpieczone dwoma weksłami oraz potem piątą umową pożyczki, która była zabezpieczona zastawem. Jednak ostatnia umowa pożyczki nie została objęta niniejszym postępowaniem, bowiem nie wchodziła ona w zakres umowy cesji wierzytelności zawartej przez powoda z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd Okręgowy zbadał również zasadność zgłoszonego roszczenia na gruncie stosunków cywilnoprawnych stron dzieląc w pełni pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 14 marca 1997 roku (sygn. I CKN 48/97, OSNC z 1997 roku, nr 9 poz. 124), że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego, nawet jeśli okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje, z tym że rozpoznanie sprawy na bazie stosunku podstawowego ograniczone być powinno jedynie do podniesionych przez pozwanych w tym zakresie zarzutów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2000 roku V CKN 136/00 OSNC z 2001 roku, Nr 6, poz. 89).

Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę wiążące strony stosunki zobowiązaniowe stwierdził, że zawarta przez powoda umowa cesji praw nie mogła być uznana za sprzeczną z prawem. Nie naruszała ona bowiem żadnych norm prawnych bezwzględnie obowiązujących, a jej treść została przez strony umowy ukształtowana zgodnie z zasadą swobody kontraktowej. Co więcej, cesja praw obejmowała swym zakresem wierzytelności Spółki (...) wynikające z zawartych z pozwanym czterech umów pożyczki, które zostały zabezpieczone weksłami. Potwierdziły to zeznania świadków A. P., K. T. i J. P.. W ocenie Sądu Okręgowego te zeznania świadczyły o tym, że pozwany w pełni świadomie i dobrowolnie zgodził się na zaproponowany rozkład ryzyka za obowiązywanie umów pożyczki, ponadto chciał czerpać z tego systemu profity licząc na to, że do wyrównania rachunków dojdzie jedynie w sposób dla niego korzystny. Zabezpieczeniem

zwrotu pożyczek były dwa weksle in blanco, które wbrew twierdzeniom pozwanego S. D. zostały wypełnione w sposób prawidłowy, zgodnie z deklaracjami wekslowymi i zawartymi umowami.

Pozwany natomiast nie udowodnił, że kolejna pożyczka z dnia 29 września 2007 roku, która nie wchodziła w zakres przedmiotowy niniejszej sprawy, była umową konsolidującą zadłużenie z czterech pożyczek objętych niniejszym pozwem. Sąd Okręgowy podkreślił, że w treści umowy pożyczki z dnia 29 września 2007 roku nie było żadnego odniesienia do wcześniejszych pożyczek pozwanego, przy czym należało zważyć, że strony umowy były osobami mającymi doświadczenie w tego typu interesach, zaś świadkowie A. P., K. T. i J. P. potwierdzili, że była to kolejna piąta umowa pożyczki zabezpieczona zastawem na dziełach sztuki będących własnością pozwanego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy w całości w trybie art. 496 k.p.c. nakaz zapłaty z dnia 19 października 2010 roku.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, tj. wniósł o uchylenie nakazu zapłaty z dnia 19 października 2010 roku oraz oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto wniósł o zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe poprzez nieuwzględnienie faktu, iż pozwany należycie wykazał, że powód wypełnił weksel niezgodnie z deklaracją wekslową, co wpłynęło negatywnie na sytuację prawną pozwanego jako dłużnika wekslowego, a w konsekwencji prowadziło do nieważności (bezskuteczności) weksla,

2. naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 232 k.p.c. oraz 217 ust. 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych sprawy zgodnie z zasadą prawdy obiektywnej, a w szczególności poprzez odstąpienie od przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka B. T. oraz zobowiązania powoda do przedstawienia umów sprzedaży zastawionych dzieł sztuki pozwanego, a także poprzez pominięcie dowodów z nagrania rozmowy pomiędzy A. P. a pozwanym,

- art. 227 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu, a w szczególności poprzez wydanie wyroku bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny twierdzeń przedstawionych przez pozwanego, a potwierdzonych przez świadków zeznających w niniejszej sprawie, co doprowadziło do przyjęcia błędnych ustaleń faktycznych, a także poprzez przyjęcie ustaleń faktycznych na podstawie niewiarygodnych, nielogicznych i wewnętrznie sprzecznych zeznań świadka A. P., w tym także poprzez pominięcie dowodu z nagrania rozmowy pomiędzy A. P. a pozwanym,

- błędne ustalenia faktyczne poprzez przyjęcie, że umowa pożyczki z dnia 29 września 2007 roku nie stanowiła umowy konsolidacyjnej wcześniej zawartych pomiędzy stronami umów pożyczek z dnia 27 lipca 2007 roku, 27 sierpnia 2007 roku, 4 września 2007 roku oraz 12 września 2007 r., umowa zastawu z dnia 29 września 2007 roku nie została zawarta w celu zabezpieczenia spłaty należności wynikających z powołanych powyżej umów pożyczek oraz nie doszło do zaspokojenia, nawet w części, wierzytelności zabezpieczonej weksłami w szczególności poprzez bezprawne i samowolne zbycie dzieł sztuki będących przedmiotem zastawu, a także nieuwzględnienie dokonanych przez pozwanego pozostałych spłat należności m.in. w złocie, a tym samym, że umowy pożyczek objęte pozwem nie wygasły.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji z zasądzeniem na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek Sąd Apelacyjny podzielił część zarzutów zawartych w tej apelacji.

W niniejszej sprawie w związku z przedłożeniem dwóch wypełnionych weksli został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, a następnie wyrokiem Sądu Okręgowego nakaz ten został utrzymany w mocy. Pozwany już w zarzutach do nakazu zapłaty podnosił okoliczność nieważności czy też bezskuteczności zobowiązania wekslowego w związku z wypełnieniem weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, przy czym niezgodność ta miała polegać na wypełnieniu weksla przez osobę nieupoważnioną. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w ogóle nie rozważył zasadności tego zarzutu ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia, iż przedstawione weksle były wekslami indosowanymi, a art. 10 prawa wekslowego przewiduje ograniczenie możliwości powoływania się na niezgodność wypełnienia weksla z upoważnieniem zawartym w porozumieniu wekslowym właśnie w stosunku do osoby trzeciej, która uzyskała posiadanie weksla w drodze indosu. Następnie Sąd I instancji podkreślił, że pozwany nie wykazał, aby powód wypełnił weksel niezgodnie z deklaracją wekslową, gdyż powód posiadał upoważnienie do wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą wysokości roszczeń przysługujących mu w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umów pożyczek, które to roszczenia nabył w drodze cesji praw.

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Apelacyjny nie mógł uznać takiego rozumowania za zasadne.

Przede wszystkim z treści weksli w ogóle nie wynikało, aby weksle te były indosowane, a wniosek Sądu Okręgowego w tym zakresie pozbawiony był podstawy faktycznej. Tymczasem indos w świetle przepisów prawa wekslowego stanowi zasadniczy, ale nie jedyny, sposób nabycia wierzytelności wekslowej. Oczywiście w sprawie bezsporne jest, że weksle znalazły się w posiadaniu powoda, na którego na drodze cesji przeszła wierzytelność w stosunku do pozwanego zabezpieczona właśnie posiadanymi wekslami i powód dokonał ich wypełnienia. Co do samej możliwości obrotu wekslem in blanco przed jego wypełnieniem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny nie miał żadnych wątpliwości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 2004r. II CK 499/03). Okoliczności przekazania posiadania weksli i ich wypełnienia przez powoda uprawniały zaś w ocenie Sądu Apelacyjnego do stwierdzenia, iż doszło do przeniesienia praw z weksla na podstawie umowy przelewu wierzytelności w oparciu o art. 517 § 2 k.c. i art. 921 /12/ k.c. W takim przypadku warunkiem dokonania przelewu wierzytelności z weksla było właśnie wydanie nabywcy dokumentu w postaci weksla (co do możliwości przeniesienia weksla na drodze cesji i konieczności przekazania posiadania weksla wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2014r. V CSK 400/13, z dnia 25 listopada 2010r. I CSK 387/10, z dnia 8 października 2008r. V CSK 124/08, z dnia 9 września 2004r. II CK 499/03, z dnia 5 lutego 1998r. III CSK 342/97, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2013r. I ACa 503/12). Zgodnie bowiem z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2012r. (II CSK 86/12), który Sąd Apelacyjny w pełni podzielił, zakaz cesji wierzytelności z weksla wyrażony w art. 517 § 1 k.c. dotyczy tylko weksli, które już zostały indosowane.

Przelew praw z weksla in blanco przed jego wypełnieniem prowadził jednak do istotnych różnic w stosunku do zasad prawa wekslowego w zakresie możliwych do zgłoszenia dla wystawcy weksla zarzutów oraz pozycji jego aktualnego posiadacza. Wynika to z gwarancyjnego charakteru takiego weksla, pozostającego w ścisłym związku ze stosunkiem podstawowym łączącym pierwotne strony zobowiązania i towarzyszącym mu elementem zaufania. Przeniesienie wierzytelności wekslowej na drodze cesji nie może doprowadzić do powstania prawa nieistniejącego, a kolejny nabywca niewypełnionego weksla nie może mieć więcej praw niż jego poprzednik. Dlatego też należało uznać, że wynikające z art. 10 Prawa wekslowego ograniczenie możliwości powoływania się na niezgodność wypełnienia z upoważnieniem zachodzi tylko w stosunku do osoby trzeciej, która uzyskała posiadanie weksla w drodze indosu. Natomiast nabywca na drodze cesji weksla in blanco związany jest porozumieniem pomiędzy wystawcą weksla, a jego pierwszym posiadaczem, co oznacza, że ten, kto nabył weksel in blanco może go wypełnić tylko zgodnie z deklaracją wekslową (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 9 września 2004r. II CK 499/03 i z dnia 8 grudnia 1998r. I CKN 914/97).

W sprawie zostały złożone deklaracje wekslowe, z których zdaniem Sądu Apelacyjnego wynikało, że uprawnionym do wypełnienia weksli był pierwszy ich posiadacz, tj. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Tym samym trzeba było przyjąć, że wypełnienie tych weksli przez innego posiadacza sprzeciwiało się wyraźnie oświadczonej wobec wierzyciela woli dłużnika (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 2 lutego 2006r. II CK 392/05 i z dnia 8 maja 1997r. II CKN 158/97). Bezsposornie zaś weksle zostały wypełnione przez powoda jako drugiego ich posiadacza. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniało to zarzut dłużnika i prowadziło do uwolnienia go od odpowiedzialności wekslowej. Sąd Apelacyjny zważył, że w większości wypadków niezgodne z deklaracją wekslową wypełnienie weksla nie przekreśla istnienia zobowiązania wekslowego, a jedynie ogranicza je do takiego zakresu, jaki byłby zgodny z tą deklaracją w razie wypełnienia prawidłowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2004r. II CK 170/04). Jednakże w przypadkach, gdy wypełniający w ogóle nie był do tego uprawniony lub gdy do wypełnienia weksla doszło wtedy, gdy prawo to już nie istniało, następuje skutek w postaci zwolnienia się dłużnika od odpowiedzialności wynikającej ze zobowiązania wekslowego (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 9 września 2004r. II CK 499/03 i z dnia 17 czerwca 1999r. I CKN 51/98).

Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego na podstawie weksli wobec ich wypełnienia przez osobę nieuprawnioną, czemu dał wyraz zmieniając w tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego poprzez uchylenie w całości nakazu zapłaty wydanego w dniu 19 października 2010 roku.

Pomimo jednak nie uwzględnienia żądania pozwu w oparciu o przedstawione weksle, Sąd Apelacyjny miał obowiązek rozważyć zasadność roszczenia na podstawie stosunku podstawowego, którego zabezpieczeniem były właśnie złożone weksle. Należało bowiem zważyć, że już w samym pozwie powód odwołał się do stosunku podstawowego ze względu na więź obydwu wierzytelności, składając oprócz weksli, deklaracji wekslowej i wezwań do zapłaty weksla także cztery umowy pożyczki (co do możliwości badania roszczenia ze stosunku podstawowego w przypadku, gdy doszło do wydania nakazu zapłaty z weksla Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 stycznia 2001r. II CKN 25/00, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2006r. II CSK 205/06 i z dnia 7 maja 2009r. IV CSK 549/08). Podobnie w zgłoszonych zarzutach pozwany zakwestionował istnienie zobowiązania z tych umów twierdząc, że została zawarta piąta umowa o charakterze konsolidującym, której zabezpieczeniem były przekazane przez pozwanego obrazy. Obrazy te zaś zostały sprzedane na poczet należności. Z tych względów nie można było przyjąć, aby rozpoznanie w niniejszej sprawie zasadności roszczenia ze stosunku podstawowego stanowiło naruszenie art 321 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny był przy tym zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez pozwanego. Przy zawarciu umowy pożyczki szczególny termin przedawnienia zgodnie z art. 722 k.c. przewidziany został jedynie dla roszczenia o wydanie przedmiotu pożyczki. Słusznie natomiast wskazał pozwany, że w sprawie powinien mieć zastosowanie 3-letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. z uwagi na gospodarczy charakter działalności spółki (...) i związek udzielonych pożyczek z tą działalnością. Bezsposornie termin przedawnienia dla wszystkich umów rozpoczął swój bieg od daty, w której pożyczka miała zostać zwrócona. Tym samym termin przedawnienia najwcześniej zawartej umowy pożyczki zaczynał bieg od dnia 28 sierpnia 2007r. Pozew został wniesiony w dniu 5 sierpnia 2010r., a więc przed upływem terminu przedawnienia. Tym bardziej pozostałe roszczenia wynikające z kolejnych umów pożyczek nie uległy przedawnieniu.

Rozpatrując zasadność roszczenia ze stosunku podstawowego Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do naruszenia art. 227 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu i błędne ustalenie faktyczne poprzez przyjęcie, że umowa pożyczki z dnia 29 września 2007 roku nie stanowiła umowy konsolidującej, umowa zastawu z dnia 29 września 2007 roku nie została zawarta w celu zabezpieczenia spłaty należności wynikających z powołanych powyżej umów pożyczek i nie doszło do zaspokojenia wierzytelności.

Przed wszystkim Sąd Apelacyjny zważył, że naruszenie art. 233 k.p.c. nie może sprowadzać się do przedstawienia przez apelującego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów, czy też przypuszczeń. Natomiast pozwany nie wykazał, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że Sąd Okręgowy naruszył

ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12).

Decydujące dla ewentualnego uznania zasadności argumentów pozwanego było ustalenie, czy doszło do zawarcia umowy konsolidującej, która miałaby obejmować należności z dotychczasowych czterech umów pożyczki jako "potwierdzenie tudzież odnowienie zobowiązania" i wprowadzać inny sposób zabezpieczenia tych należności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przy zastosowaniu wykładni językowej nie sposób było z treści umowy wysnuć wniosku o jej konsolidującym charakterze. W umowie nie było bowiem w ogóle odwołania do jakiegokolwiek wcześniejszej umowy pożyczki. Co więcej w § 3 umowy pożyczkobiorca-pozwany oświadczył, że kwituje odbiór całej kwoty pożyczki, co nie miałoby miejsca gdyby umowa miała spełniać cele wskazane przez pozwanego. Ponadto kwoty wcześniej udzielonych pożyczek opiewały na sumę 330 000 zł, natomiast umowa z 29 września 2009r. określała kwotę pożyczki na 300 000 zł.

Wbrew twierdzeniom pozwanego żaden ze świadków nie przedstawił wersji zdarzeń w sposób zbliżony z tymi twierdzeniami i na tyle wiarygodny, aby podważyć w tym zakresie treść zawartej umowy. W szczególności takimi wiarygodnymi zeznaniami nie mogły być zeznania świadka G. S. jako wewnętrznie sprzeczne oraz pozostające w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek bowiem twierdziła, że doszło do pożyczki konsolidującej, jednakże stwierdziła, że łącznie kwota pożyczek wyniosła ok. 500 000 zł, co znacznie przewyższałoby łączną sumę wynikającą z czterech umów pożyczek. Zeznała również, że obrazy były przekazywane przy dwóch pożyczkach, przy czym był w obydwu przypadkach obecny świadek S. S.. Potem stwierdziła, że obrazy były dawane przy jednej umowie, a sam świadek S. S. potwierdził swoją obecność tylko przy jednej umowie. Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności świadka mógł być też fakt, że świadek był pracownikiem pozwanego, a ponadto łączyły go z pozwanym bliskie stosunku pozasłużbowe.

Zeznania pozostałych świadków czyniły twierdzenia pozwanego niewiarygodnymi. Świadek J. P. zeznał, że jedna umowa opiewała na kwotę 300.000 zł i została zabezpieczona obrazami, świadkowie A. S. i K. T. wskazali, że udzielono pożyczek łącznie na łączną kwotę 500 000- 600 000 zł, co było bliższe kwotom z pięciu umów pożyczek niż twierdzeniom o jednej umowie konsolidującej. Ponadto świadek K. T. wyraźnie wskazał, że obrazy stanowiły zabezpieczenie ostatniej umowy pożyczki i zostały sprzedane na zaspokojenie właśnie tej umowy.

Istotnie zeznania świadka A. P. były częściowo niejasne. Na początku świadek stwierdził co prawda, że było pięć umów pożyczek, łącznie na kwotę ok. 550 000 zł. Potem jednak zeznał, że były zabezpieczone obrazami, które zostały sprzedane i do zapłaty pozostała kwota 150 000 zł. Ostatecznie słuchany uzupełniająco po złożeniu zapisu rozmowy z pozwanym wyjaśnił nieścisłości w ten sposób, że cztery umowy były zabezpieczone weksłami, a piąta obrazami. Kwota uzyskana z obrazów została przeznaczona na zaspokojenie ostatniej pożyczki, a złoto przekazane przez pozwanego na uregulowanie odsetek od tej piątej pożyczki.

Sąd Apelacyjny uznał ponadto, że niewytłumaczalne z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego byłoby też pozostawienie w rękach wierzyciela dwóch weksli in blanco przy zawarciu umowy konsolidującej, która w dodatku miała zmieniać sposób zabezpieczenia.

Z uwagi na treść umów pożyczek oraz zeznania świadków Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 233 k.p.c. Pozwany nie tylko nie wykazał istnienia umowy konsolidującej, ale również, poza własnymi twierdzeniami i złożonym spisem, jaką ilość złota, precjozów i o jakiej wartości oraz na jaką umowę przeznaczył. Jedynie świadkowie A. S., E. D. i A. P. w ogóle zeznali, że jakieś złoto było przekazywane, jednakże nie byli w stanie wskazać, co dokładnie,

w jakiej ilości i wartości. Ponadto zgodnie zeznali, że złoto zostało przeznaczone na rozliczenie odsetek od kwoty wynikającej z piątej umowy.

Co do nierozpoznania wniosku dowodowego z nagrania CD należało zważyć, że z art. 493 k.p.c. wynika prekluzja dowodowa. Ten bowiem przepis, a nie art. 217 ust. 2 k.p.c. znalazł w sprawie zastosowanie z uwagi na rozpoznanie sprawy i wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Sąd Okręgowy miał więc prawo i powinien pominąć dowody niezgłoszone w zarzutach, chyba że wnoszący wniosek nie zgłosił dowodu bez swojej winy, zgłoszenie dowodu nie spowodowałoby zwłoki w postępowaniu albo wystąpiły inne wyjątkowe okoliczności. Tymczasem zarzuty zostały wniesione w dniu 3 grudnia 2010r., a wniosek dowodowy złożony dopiero w dniu 27 maja 2011r., przy czym nie znalazły się w nim żadne twierdzenia wskazane w w/w artykule uzasadniające dopuszczenie spóźnionego dowodu. Z tych chociażby powodów zarzut pozwanego byłby niezasadny. Jednakże Sąd Okręgowy pomimo tego, że nie sformułował postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu z zapisu CD, to zobowiązał pozwanego do złożenia stenogramu z rozmowy, a następnie uzupełniająco dopuścił dowód z ponownych zeznań świadka A. P.. Tym samym pomimo braku postanowienia, w ocenie Sądu Apelacyjnego dowód ten został przeprowadzony, gdyż Sąd Okręgowy zweryfikował i poddał ocenie materiał ujawniony w zapisie, skonfrontował go z zeznaniami świadka, a jedynie nie wyciągnął z treści zapisu wniosków potwierdzających stanowisko pozwanego.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do tego dowodu dodatkowo zważył, że materiał ze stenogramu nie mógł być w pełni wartościowym dowodem w sprawie z racji tego, że znaczna część wypowiedzi stron uczestniczących w rozmowie była zniekształcona czy to na skutek odległości od mikrofonu, nakładania się głosów, zewnętrznych zakłóceń, co zresztą przyznał biegły sporządzający stenogram. Ponadto wypowiedzi te były pełne niedomówień, urywane. Istotnie jeden z mężczyzn uczestniczących w rozmowie zidentyfikowany przez pozwanego jako świadek A. P. stwierdzał, że do zapłaty pozostała kwota 150 000 zł, jak również była mowa o obrazach i ich sprzedaży, próbach odzyskania obrazów przez pozwanego, jednakże nie wynikało z kontekstu rozmowy, czy strony mówiły o rozliczeniu ostatniej umowy, czy wszystkich umów, ani też, że doszło do zawarcia umowy konsolidującej. Różne też były kwoty należności głównej wymieniane przez strony.

Z tych wszystkich względów nieodniesienie się przez Sąd Okręgowy do tego dowodu w uzasadnieniu orzeczenia stanowiło co prawda w ocenie Sądu Apelacyjnego naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., jednakże nie przesądzało o pominięciu tego dowodu przez Sąd Okręgowy i pozostawało bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny na podstawie powyższych rozważań uznał, że w świetle niewykazania przez pozwanego, iż doszło do zawarcia umowy konsolidującej i braku cesji wierzytelności co do piątej umowy pożyczki nie można było zarzucić Sądowi I instancji naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z zeznań świadka B. T. oraz nie zobowiązanie powoda do złożenia umów sprzedaży obrazów. Dowody te byłyby bowiem bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Wobec braku tożsamości stron pozwany nie mógłby nawet wobec powoda wywieść skutecznie zarzutu potrącenia, który zresztą nie został sformułowany w postępowaniu.

Mając powyższe na uwadze oraz zważywszy, że pozwany co do zasady nie kwestionował istnienia wierzytelności wynikających z umów pożyczek oraz samej cesji, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.

MS/C W..4 Wyrok Sądu odwoławczego